

Ratujmy Amelkę

Dziewczynka z Doruchowa ma szansę na normalne życie



na niepełnosprawność i ból, stają się sprawne i samodzielne! Niestety, ratunek dla Amelki kosztuje ponad 3 miliony złotych. Liczy się czas. W tej okrutnej chorobie ważne jest, by operacje przeprowadzić jak najwcześniej.

Czeka nas długa i trudna droga, jednak jesteśmy zmotywowani, by ją przejść. Od tego zależy cała przyszłość Amelki!

W pierwszej kolejności operacja nóżek, potem rehabilitacja, w większości

nierefundowana. I kolejne operacje...

Walka o zdrowie naszej córeczki pochłonie ogromne pieniądze. Już pochłania wszystkie oszczędności. Dlatego z całego serca prosimy o pomoc, by brak środków nie przeszkodził w walce o Amelkę. Byśmy kiedyś nie musieli jej powiedzieć, że była szansa, ale nie zdołaliśmy jej wykorzystać...

Rodzice



Dokończenie ze str. 1.

Dziś medycyna może bardzo wiele! Dr Feldman (USA) jest najlepszym

specjalistą na świecie, jeśli chodzi o leczenie artrogrypozy. Sprawia, że dzieci takie jak Amelka, skazane

Adres zbiórki:

www.siepomaga.pl/amelka

POMAGANIE MA W GENACH



Pani Emilia Baraniak z Torzeńca jest osobą energiczną, pełną pasji i zaangażowania, kiedy komuś trzeba pomóc - staje w pierwszym szeregu. Być może empatia i chęć pomocy bierze się stąd, że na co dzień boryka się z trudnościami związanymi z wychowaniem niepełnosprawnej córki Magdy. Wychowanie zdrowego dziecka to duże wyzwanie, a opieka nad dzieckiem chorym to niezwy-

kle ciężka praca, która daje jednak ogromną satysfakcję i radość. I właśnie ta pozytywna energia skłoniła panią Emilię do przekazywania jej nie tylko swojej córeczce, ale i innym potrzebującym pomocy.

Kiedy w mediach zrobiło się głośno o Wojtusiu Howisie i ruszyła akcja zbierania nakrętek na jego leczenie, pani Emilia nie tylko włączyła się w tę akcję, ale bez reszty

się w nią zaangażowała. Poprzez media społecznościowe oraz rozmaite strony internetowe, m.in. stronę KGW w Torzeńcu, w którym aktywnie działa, rozpropagowała akcję. Odzew był nadspodziewanie duży - ludzie zaczęli zwozić nakrętki workami, jedni więcej, drudzy mniej, ale liczyła się każda. Nagle zrobiła się ich cała tona!

Każdą nakrętkę trzeba było dokładnie przejrzeć i wyczyścić, w czym pomagały panie z KGW oraz z dziewczyny z Torzeńca. Chodziło o to, żeby nakrętki były czyste, bo za brudne na skupie mniej płacą. Przejrzeć i oczyścić tonę nakrętek - to dopiero robota!

Dzięki zaangażowaniu pani Emilii oraz wielu ludzi dobrej woli z całej Polski, a nawet z zagranicy udało się zbierać pełną sumę potrzebną na leczenie Wojtusia - 9 milionów złotych, co w dobie pandemii wydawało się niemożliwe.

Wolontariuszka z Torzeńca na tym jednak nie poprzestaje. Ma bardzo dużo pomysłów, których nie chce jeszcze zdradzać.

Na razie oddaje honorowo krew, nadal zbiera nakrętki i próbuje zachęcić innych do niesienia pomocy. Zdaje sobie jednak sprawę, że nie każdy nadaje się na wolontariusza. Ta praca wymaga bowiem poświęcenia

i musi dawać radość, inaczej nie ma sensu. Pojawiają się też trudności i przeszkody, niektórzy nie ufają wolontariuszom, patrzą na nich podejrzliwie, a to bardzo boli.

Pani Emilia Baraniak jest silną kobietą i, nie zważając na nic, nadal będzie pomagać, ma to po prostu w genach.

Tak trzymać!

MURAL CZY KICZ?

Dokończenie ze str. 5.

Odpowiedź burmistrza

Odpowiadając na wątpliwości czytelnika, chciałbym podkreślić, że jako burmistrz byłem tylko jednym z członków komisji konkursowej, wybierającej projekt muralu. Wrażenia artystyczno-estetyczne każdej osoby są sprawą indywidualną, natomiast komisja nie miała wątpliwości, że spośród nadesłanych prac, to właśnie propozycja pana Olafa Ciruta najlepiej wypełnia założenia konkursu oraz oczekiwany efekt. Przy ocenie prac nie kierowaliśmy się miejscem zamieszkania autorów, ale złożoną przez nich propozycją konkursową.

Z przesłaniem zwycięskiego projektu można zapoznać się dzięki specjalnie przygotowanej tabliczce umieszczonej na muralu. Autor odnosi się w niej do mowy noblowskiej Olgi Tokarczuk „Czuły narrator”, która jest dopełnieniem perspektywy wykorzystanej przez autora do nadania nowego życia staremu zdjęciu wykonanemu na placu Borek z trójką małych ostrzeszowian w roli głównej.

Żeby już wszystko było jasne, pytania skierowaliśmy także do dyrektora OCK - Artura Derewieckiego.

Odpowiedź dyrektora OCK

Mural został wybrany w drodze ogólnopolskiego konkursu na projekt i wykonanie muralu inspirowanego kulturą lub historią Ostrzeszowa.

Wpłynęło blisko 30 prac, a komisja konkursowa wybrała projekt Olafa Ciruta, jako najlepszy.

Zgodnie z regulaminem konkursu autor zwycięskiego projektu otrzymał 12 tys. zł za przekazanie praw autorskich majątkowych do projektu muralu oraz za wykonanie muralu. Wysokość nagrody nie odbiega od wysokości nagród wypłacanych w podobnych konkursach w Polsce.

Pieniądze na wykonanie muralu pochodziły ze środków wypracowanych przez Ostrzeszowskie Centrum Kultury, m.in. z reklam, jakie wisiały na ścianie budynku OCK przed wykonaniem obrazu. Konkurs na mural był konkursem ogólnopolskim, ogólnodostępnym i każdy miał takie same szanse, zarówno osoby z Ostrzeszowa, Krakowa czy Warszawy. Zwyciężył projekt najlepszy, a przy wyborze nie kierowano się kryterium miejsca zamieszkania artysty. Konkurs odbywał się zgodnie z regulaminem, a wyboru dokonywała komisja konkursowa i nie przewidywano wyboru muralu w formie plebiscytu.

Temat muralu na budynku OCK był określony w konkursie bardzo szeroko i intencją organizatorów nie było umieszczanie w tym miejscu bohaterów czy elementów martyrologicznych. Mural miał się kojarzyć z kulturą i historią, skłaniać do refleksji. Z bardzo wielu internetowych wpisów wynika, że większość ostrzeszowian jest zachwycona tym obrazem.

Wotum zaufania i absolutorium dla wójta gminy Doruchów



Podczas uroczystej sesji, która odbyła się w piątek, 24 lipca, wójt gminy Doruchów, Urszula Kowalińska, przedstawiła „Raport o stanie gminy Doruchów”. Następnie radni podjęli jednogłośnie uchwałę w sprawie udzielenia pani wójt wotum zaufania.

Kolejnym punktem obrad było rozpatrzenie sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2019 rok, które zostało zatwierdzone.

W podsumowaniu udzielono Urszuli Kowalińskiej absolutorium za 2019 rok, czyli potwierdzenie prawidłowości zrealizowanego budżetu.

www.doruchow.pl